



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej R.Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z 28 lipca 2021 r., I Ca 326/21,

w sprawie z powództwa R.Z.

przeciwko M.Z.

o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 grudnia 2020 r. R.Z. wystąpił przeciwko M.Z. o ustanowienie rozdzielności majątkowej od 4 czerwca 2020 r.

Wyrokiem z 12 maja 2021 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu ustanowił rozdzielnosc majątkową pomiędzy stronami z dniem 1 lipca 2020 r. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) i rozstrzygnął o kosztach procesu (ppkt 3-4).

Sąd Rejonowy ustalił, że [...] 2005 r. strony zawarły związek małżeński. Z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: syn w wieku 16 lat i córka w wieku 10 lat. Miedzy stronami toczy się sprawa o rozwód. Wobec żadnej ze stron nie ogłoszono upadłości, żadna ze stron nie jest ubezwłasnowolniona. Strony nie zawierały żadnych umów majątkowych małżeńskich.

Powód R.Z. ma 45 lat. Prowadzi własną działalność gospodarczą gastronomiczną – pizzerię. Zatrudnia dwóch pracowników. Z prowadzonej działalności uzyskuje dochód w wysokości ok. 3000 zł netto miesięcznie. Obecnie wraz z synem mieszka w W. w najętym mieszkaniu, za które powód płaci 1170 zł miesięcznie. Od pozwanej wyprowadził się w końcu czerwca 2020 r.

Pozwana M.Z. ma natomiast 39 lat. Obecnie pracuje, jako pomoc kuchenna i zarabia 2061 zł netto miesięcznie. Wraz z córką mieszka w domu jednorodzinnym, będącym współwłasnością stron.

Relacje między stronami zaczęły się psuć od połowy 2019 r., pojawiły się nieporozumienia i kłótnie. W wyniku zaistniałej sytuacji powód podjął decyzję o wyprowadzeniu się z domu. Taką decyzję podjął także 16-letni syn stron – D.

Powód na utrzymanie swoje i syna przeznacza kwotę ok. 1000-1500 zł miesięcznie. Spłaca ratę kredytu mieszkaniowego w wysokości 410 zł miesięcznie. Powód spłaca także raty leasingu za dwa samochody firmowe w wysokości 2300 zł miesięcznie oraz kredyt zaciągnięty w ramach karty kredytowej w wysokości 5000 zł. Kredyty spłaca systematycznie. W maju 2020 r. powód przekształcił wspólne konto stron na swój osobisty rachunek. Pozwana w 2019 r. założyła swoje osobne konto. Od momentu wyprowadzenia się powoda, pozwana samodzielnie ponosi koszty utrzymania domu. Wcześniej płaciła za wodę i podatek od nieruchomości. Obecnie ponosi także opłaty za prąd w sezonie zimowym ok. 1500 zł (na dwa miesiące), a w sezonie letnim ok. 300 zł oraz opłaty za wywóz śmieci. Nie utrzymuje z powodem żadnych kontaktów. Strony mają wspólny dom, a także działkę o powierzchni ok. 1 ha. Pozwana użytkuje samochód marki [...], kupiony w ramach

leasingu na potrzeby prowadzonej przez powoda działalności. Pozwana nie ma żadnego zadłużenia.

Od czasu gdy powód wyprowadził się z domu, strony żyją w faktycznej separacji, nie rozmawiają i nie kontaktują się ze sobą. Nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, nie mają wpływu na własne decyzje życiowe i finansowe, nie informują się wzajemnie i nie uzgadniają ze sobą decyzji finansowych. Pomędzy stronami ustała więź gospodarcza i finansowa. Powód nie jest informowany o działaniach finansowych pozwanej, pozwana także nie ma wiedzy o wydatkach finansowych powoda. Powód nie przekazuje żadnych środków na utrzymanie córki i żony oraz wspólnego domu. Pozwana również przestała łożyć na utrzymanie syna. Każda ze stron łoży na utrzymanie dziecka, które z nimi zamieszkuje. Strony nie potrafią się porozumieć także, co do majątku wspólnego (domu). Powód postulował, by dom podzielono lub sprzedano, ale pozwana nie wyraża zgody na żadne z tych rozwiązań. Nie ma między stronami także porozumienia, co do sposobu użytkowania samochodu firmowego marki [...], który pozostaje w posiadaniu pozwanej.

Wyrokiem z 21 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zmienił zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddalił (pkt I) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt I.2 oraz pkt II).

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wyjaśnił na czym polega zagrożenie jego interesów majątkowych, a Sąd Rejonowy nie sprecyzował dlaczego ustanowił rozdzielną majątkową od 1 lipca 2020 r., skoro także w czerwcu 2020 r., a więc po wyprowadzeniu się powoda, strony nie prowadziły już wspólnego gospodarstwa domowego, nie współpracowały ze sobą w żadnych kwestiach, nie miały wglądu i wpływu na decyzje finansowe podejmowane przez drugą stronę. Data ta nie mieści się również w przedziale czasowym pomiędzy wytoczeniem powództwa a wydaniem wyroku. Sąd Okręgowy ocenił również, że nie jest zasadne zniesienie wspólności ustawowej w celu utrwalenia przewagi materialnej powoda wobec pozwanej tylko po to, by wymusić zniesienie współwłasności nieruchomości, w której pozwana mieszka wraz z córką stron, w sytuacji gdy nie godzi się ona na sprzedaż tej nieruchomości.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego skargą kasacyjną w całości, opierając ją na obu podstawach. Zarzucił naruszenie art. 52 § 1 i 2 k.r.o. przez błędną wykładnię i zastosowanie, a także art. 227 k.p.c. i art. 228 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz odrębnie art. 233 § 1 k.p.c. – w obu przypadkach poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Wprawdzie wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego są niedopuszczalne, skoro koncentrują się na ustaleniach faktycznych i ocenie dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), to jednak zasadny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego. Z brzmienia art. 52 § 1 k.r.o. wynika, że o ustanowieniu między małżonkami rozdzielenia majątkowego decydują „ważne powody”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że takim powodem może być separacja faktyczna małżonków, która uniemożliwia im lub znacznie utrudnia współdziałanie w zarządzie ich majątkiem wspólnym (zob. wyroki SN: z 29 stycznia 1997 r., I CKU 66/96; z 10 lutego 1997 r., I CKN 69/96; z 13 maja 1997 r., III CKN 51/97; z 13 stycznia 2000 r., II CKN 1070/98). Z samego brzmienia art. 52 § 2 k.r.o. wynika bowiem, że ważnym powodem ustanowienia przez sąd rozdzielenia majątkowego małżonków jest życie stron w rozłączeniu (zob. zamiast wielu wyrok SN z 13 maja 1997 r., III CKN 51/97).

Z brzmienia przepisu nie wynika przy tym jak długo separacja faktyczna powinna dzielić małżonków. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy akceptował długotrwałość separacji jako warunek ustanowienia rozdzielenia majątkowego przez sąd (zob. wyroki SN: z 26 stycznia 2000 r., III CKN 585/98; z 14 grudnia 2000 r., I CKN 320/00; z 15 grudnia 2000 r., IV CKN 200/00; z 4 czerwca 2004 r., III CK 126/03; z 4 listopada 2004 r., V CK 215/04). Uzasadnieniem tego stanowiska jest obserwacja, że długotrwała separacja może pociągać za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków (zob. wyroki SN: z 20 czerwca 2000 r., III CKN 287/00;

z 31 stycznia 2003 r., IV CKN 1710/00), może też skutkować trwałym zerwaniem wszelkich stosunków majątkowych i brakiem możliwości podejmowania wspólnych decyzji gospodarczych (zob. wyroki SN: z 14 stycznia 2005 r., III CK 112/04; z 11 grudnia 2008 r., II CSK 371/08).

Wykładnia art. 52 k.r.o. musi być wolna od wszelkiego szablonu i uwzględniać wszystkie okoliczności rozpatrywanych spraw. Brać należy pod uwagę choćby wymogi prowadzonej przez małżonków lub jednego z nich działalności gospodarczej w ramach konstytucyjnie zagwarantowanej wolności (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z 25 marca 1994 r., III CZP 182/93; wyrok SN z 23 lutego 2001 r., II CKN 398/00), a także konflikty o charakterze osobistym, które uniemożliwiają lub znacznie utrudniają zarząd majątkiem wspólnym i zagrażają w rezultacie ekonomicznym podstawom funkcjonowania rodziny (zob. wyroki SN: z 6 listopada 1972 r., III CRN 250/72; z 5 grudnia 1995 r., III CRN 164/95).

Sąd Najwyższy uważa za uzasadniony ten kierunek wykładni art. 52 k.r.o., który uznaje, że samo faktyczne rozłączenie małżonków co do zasady nie wystarcza do uwzględnienia żądanie o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżonków, przy czym należy tę kwestię oceniać w realiach konkretnej sprawy.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy stwierdza, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego narusza art. 52 § 1 k.r.o. przez niewłaściwe zastosowanie. Rozumowanie leżące u podstaw zaskarżonego wyroku nie wydaje się spójne ani przekonujące w realiach sprawy.

Po pierwsze, z ustaleń faktycznych poczynionych prawidłowo przez Sąd Rejonowy i zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy wynika, że strony nie tylko pozostają w faktycznej separacji co najmniej od 1 lipca 2020 r., ale prowadzą odrębne gospodarstwa domowe – nie mieszkają we wspólnym domu, nie kontaktują się, odrębnie spłacają kredyt mieszkaniowy, mają odrębne rachunki bankowe, nie uzgadniają nawet istotnych spraw dotyczących rodziny, skoro opiekują się pozostającymi pod ich opieką dziećmi, nie łożąc na utrzymanie dziecka, które mieszka z drugim małżonkiem. Zarówno powód, jak i pozwana utracili do siebie zaufanie do tego stopnia, że pozwana sama zainicjowała postępowanie rozwodowe,

a powód zainicjował postępowanie o naruszenie posiadania. Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, z niepodważonych ustaleń faktycznych można zatem wywodzić, że stan ten zagraża interesom małżonków, a separacja faktyczna jest tylko jego skutkiem.

Po drugie, inicjowane przez strony postępowania cywilne – rozwodowe oraz o naruszenie posiadania – przekonują o aktualnym, bezpośrednim i poważnym zagrożeniu ze strony samych stron dla ich interesów majątkowych oraz dobra całej rodziny. Jest tak chociażby dlatego, że pozwana zatrzymała do własnych celów świadczenia rodzinne, które winny służyć obojgu dzieciom, samochód leasingowany do celów działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda, a także korzysta na zasadzie wyłączności z domu, wspólnie wzniesionego za środki pieniężne uzyskane z kredytu. Nie jest przy tym obojętne, że poziom dochodów obojga małżonków jest bardzo zbliżony, nie można zatem zakładać, że zniesienie wspólności zagrazi interesom słabszej strony.

Po trzecie, nie jest zrozumiały pogląd Sądu Okręgowego, że nie podziela oceny, iż utrzymujący się stan separacji faktycznej małżonków sam w sobie może stanowić ważną przyczynę zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej – zwłaszcza z datą wsteczną – skoro powód nie wykazał, że doznaje przeszkód w sprawowaniu zarządu majątkiem wspólnym. Ani powód, ani Sąd Rejonowy nie stoją na stanowisku, że separacja faktyczna sama w sobie stanowi ważną przyczynę zniesienia wspólności majątkowej, a z akt sprawy wynika jednoznacznie, że strony napotykają poważne przeszkody w sprawowaniu zarządu majątkiem wspólnym. Z logicznego punktu widzenia samo rozłączenie małżonków nie uniemożliwia zarządu majątkiem wspólnym, ale dopiero w połączeniu z dodatkowymi okolicznościami, które objęte są ustaleniami poczynionymi w sprawie.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[as]

M.M.

